

MOJA PARAFIA

Nr: 588
25/06/2006

XII NIEDZIELA ZWYKŁA • ROK B

Kalendarz liturgiczny



Ewangelia Mk 4, 35 – 41

On wstał, rozkazał wicherowi i rzekł do Jeziora: Milcz, ucisz się! Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. Wtedy rzekł do nich: Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?

Przewyciężyć lęk! Opowiadanie o burzy na jeziorze mówi o panice. Nagle zrywa się wiatr i znika poczucie bezpieczeństwa. Wydaje się, że katastrofa jest nieunikniona. Dopiero uświadomienie sobie, że Jezus też jest w łodzi i że można błagać Go o ratunek, rozwiewa lęk.

Drogi Przyjacielu! Nie lękaj się życia! W swoim przerażeniu musisz zachować spokój, opanować się, przypomnieć sobie o Jezusie. Może On pomoże Ci opuścić bezpieczny brzeg, aby szukać dalej i głębiej, chociaż ciągle lękasz się ewentualnej burzy. Bóg stale czuwa!

Ks. Sylwester



Małej wiary? Bóg wie, że jestem tutaj. To mi wystarczy.

Jan XXIII

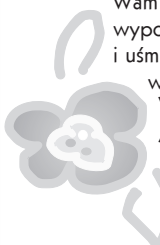
MYŚL TYGODNIA:

**Nie mów mi jak bardzo mnie kochasz;
pokaż mi to, poświęcając mi swój czas.**

Ulrich Schaffer

Kochane Dzieci!

Niedługo zacząną się wakacje. Życzymy Wam kochane Dzieci udanego wypoczynku, dużo słońca, radości i uśmiechu. Niech w czasie wakacji Dobry Bóg obdarza Was Swoją opieką i miłością. A Wy nie zapomnijcie o Nim w codziennej modlitwie i podczas niedzielnej Eucharystii. *Redakcja*



25 czerwca 2006r. – NIEDZIELA

Imieniny: Doroty, Wilhelma, Lucji, Doris

LITURGIA SŁOWA:

Job 38, 1. 8 – 11

Psalm 107

2 Kor 5, 14 – 17

EWANGELIA: Mk 4, 35 – 41

26 czerwca 2006 r. – PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Jana, Pawła, Zygmunta, Józefa

LITURGIA SŁOWA:

2 Krl 17, 5 – 8. 13 – 15a. 18

Psalm 60

EWANGELIA: Mt 7, 1 – 5

27 czerwca 2006 r. – WTOREK

Imieniny: Marii, Cyryla, Władysława

LITURGIA SŁOWA:

2 Krl 19, 9b – 11. 14 – 21. 31 – 35a. 36

Psalm 48

EWANGELIA: Mt 7, 6. 12 – 14

28 czerwca 2006 r. – ŚRODA

Imieniny: Ireneusza, Hektora, Leona,

Lubomira

LITURGIA SŁOWA:

2 Krl 22, 8 – 13; 23, 1 – 3

Psalm 119

EWANGELIA: Mt 7, 15 – 20

29 czerwca 2006r. – CZWARTEK

Świętych Apostołów Piotra i Pawła

Imieniny: Piotra, Pawła, Emmy, Kasjusza

LITURGIA SŁOWA:

Dz 12, 1 – 11

Psalm 34

2 Tm 4, 6 – 9. 17 – 18

EWANGELIA: Mt 16, 13 – 19

30 czerwca 2006 r. – PIĄTEK

Imieniny: Emilii, Lucyny, Bertrama

LITURGIA SŁOWA:

2 Krl 25, 1 – 12

Psalm 137

EWANGELIA: Mt 8, 1 – 4

01 lipca 2006 r. – SOBOTA

Imieniny: Haliny, Ottona, Marcina, Juliusza,

Oliwera, Klarysy

LITURGIA SŁOWA:

Lm 2, 2. 10 – 14. 18 – 19

Psalm 74

EWANGELIA: Mt 8, 5 – 17

Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła

Święci Apostołowie Piotr i Paweł ponieśli śmierć męczeńską w Rzymie w latach 64-67, podczas prześladowania chrześcijan za czasów Nerona. Św. Piotr został ukrzyżowany głową w dół, gdyż czuł się niegodny umierać jak Chrystus. Zginął na tzw. Cyрку Nerona. Obecnie znajduje się tam bazylika św. Piotra. Prowadzone badania archeologiczne w naszym wieku pozwoliły odkryć miejsce, w którym został pochowany św. Piotr. Na cmentarzu przylegającym do starożytnego cyrku odnaleziono grecki napis PETR-ENI, który oznacza: Piotr jest tutaj.

Św. Paweł został ścięty w miejscu nazywanym dziś Tre Fontane, czyli Trzy Źródła. Według tradycji ścięta głowa Apostoła spadła na ziemię i trzy razy się od niej odbiła. W tych miejscach wytrysnęły trzy źródła. Bazylikę św. Pawła wybudowano poza murami starożytnego Rzymu, w miejscu, gdzie według tradycji rozstali się święci Apostołowie Piotr i Paweł. Przy pożegnaniu św. Piotr miał powiedzieć do św. Pawła: Idź w pokoju mistrzu dobrych i przewodniku zbawienia sprawiedliwych.

Choć nie ma żadnej pewności, że Piotr i Paweł zginęli w tym samym roku, czy w tym samym dniu, to jednak już od początków III wieku w dniu 29 czerwca oddawano cześć obu Apostołom. W tym dniu odbywały się trzy niezależne celebracje liturgiczne: jedna, poświęcona Piotrowi, na wzgórzu Watykańskim, w świątyni św. Piotra, przy Via Aurelia - miejsce jego śmierci; druga, dedykowana Pawłowi, przy Via Ostiense w obecnej Bazylice św. Pawła; trzecia, gdzie wspominało obu Apostołów, przy Via Appia w katakumbach św. Sebastiana.

Modlitwy liturgiczne tej uroczystości wskazują dzieła dokonane przez obu Apostołów. Liturgia ukazuje ich jako tych, którzy dali Kościołowi podstawy chrześcijańskiej wiary. Piotr jako pierwszy wyznał wiarę w Chrystusa jako Syna Bożego i Mesjasza oraz z nawróconych Izraelitów założył pierwszy Kościół. Paweł natomiast otrzymał łaskę jasnego rozumienia prawd wiary i stał się nauczycielem narodów pogańskich. Choć obdarzeni różnymi darami służyli Chrystusowi i zgromadzili w jednym Kościele wyznawców Chrystusa z różnych narodów.

Antyfona na wejście podkreśla życiodajne znaczenie ich męczeńskiej śmierci: Radujmy się w Panu w Uroczystość Apostołów Piotra i Pawła, którzy własną krwią użyźnili Kościół, pili kielich Pański i stali się przyjaciółmi Boga. W uroczystość świętych Apostołów i Męczenników, oddajemy cześć Chrystusowi, za dzieła w nich i przez nich dokonane. W św. Piotrze i św. Pawle Bóg ukazuje wszystkim ludziom, także nam, swoją obecność i swoje oblicze, gdyż obaj są naśladowcami Chrystusa. W nich uobecnia się życie i śmierć Jezusa.

Opr. Marek Gos

Liturgia – sposób na wakacje

Mogłoby się wydawać, że liturgia nie oferuje niczego ciekawego, niczego, co byłoby dobre na urlop – czegoś, co pozwalałoby przeżyć przygodę. To tylko pozory. Celebracja zaskakuje nie tylko w ciągu roku pracy, ale również w upalne letnie dni.

Urlop najczęściej traktujemy jako czas zasłużonego, niekoniecznie aktywnego wypoczynku. Konsumujemy wówczas wolny czas przepływający nam leniwie przez opalane dłonie. Trochę inaczej podchodzą do wakacji dzieci – szukają mocnych wrażeń, przygody. Ciekawe, że w kalendarzu kościelnym nie przewidziano czasu wolnego. Rok liturgiczny nie zważa na to, że latem oczekujemy kilku wolnych dni. Nie ma w nim miejsca na zajmowanie się działką ani na wyjazd do Hiszpanii, a nawet na wypad poza miasto. Mogłoby się wydawać, że liturgia nie oferuje niczego ciekawego, niczego, co byłoby dobre na urlop – czegoś, co pozwalałoby przeżyć przygodę. To tylko pozory. Celebracja zaskakuje nie tylko w ciągu roku pracy, ale również w upalne letnie dni.

Po pierwsze...

pozwała cofać się w czasie. Od rozpoczęcia Mszy kapłan wykonuje czynności, które chrześcijanie sprawowali od czasów Chrystusa. Nie każdy wie, że liturgia jest starsza od Ewangelii. Słowa przeistoczenia („Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy...”) nie są cytatem z Biblii. W Ewangeliiach znajdujemy podobne frazy, ale nie ma w nich tej, którą wypowiada kapłan. W Liście do Koryntian – starszym od Ewangelii – zawarte są podobne słowa, ale znowu nie te, wykorzystywane przez kanon Mszy. Chrześcijanie odprawiali Eucharystię zanim jeszcze św. Marek spisał w swojej Ewangelii nauczanie Piotra. Słowa, które nasi bracia wypowiadali w trakcie Mszy, zachowały się dzięki tradycji ustnej. Dopiero około IV wieku spisali je w tak zwanym Kanonie Rzymskim, który do dziś jest stosowany w naszych parafiach. To tylko jeden z przykładów archaicznym tekstów. Z łatwością można wskazać jeszcze starsze, pamiętające czasy proroków i niewoli w Babilonie.

Po drugie...

pozwała przemierzać wielkie odległości. Kiedy podczas Mszy czytamy słowa Pisma Świętego, to słuchamy starożytnych opowieści z Bliskiego Wschodu. Gdy kapłan odmawia modlitwy, to bardzo często wypowiada słowa, które skomponowano w Rzymie, Galii (Francja), Aleksandrii. Kiedy śpiewamy Chwała na wysokości, modlimy się słowami Greków. Gdy wyznajemy Credo, powtarzamy zdania ułożone w Konstantynopolu (dziś: Istambuł, Turcja). Niekiedy, podczas wielkich uroczystości, po lekturze Ewangelii śpiewamy powtórne Alleluja – wtedy postępujemy jak nasi bracia w Toledo (Hiszpania). Pieczołowite przyglądanie się gestom, słowom i znakom liturgicznym stwarza możliwość przywoływania różnych zakątków Europy, Azji i Afryki.

Po trzecie...

pozwała nawiązywać znajomości. Wielokrotnie nieświadomie wypowiadamy słowa osób świętych. W liturgii nie wspomina się, kto jest autorem danego tekstu, modlitwy, śpiewu. Jednak właśnie poprzez nią można bliżej poznać świętych Augustyna, Grzegorza Wielkiego, Hipolita, Atanazego, Ambrozego i innych. Oni jako pierwsi wypowiedzieli modlitwy, które od wieków powtarzane są w Kościele. Przyglądając się ich słowom, medytując nad nimi, możemy poznać świętych autorów często lepiej niż ślęcząc nad traktatami, które napisali. W modlitwie wyrazili oni swoje wzruszenie, wiarę, wrażliwość.

To jeszcze nie wszystko. Liturgia przybliżyła nie tylko do odległych krajów, zamierzających czasów i wspaniałych osób. Każda celebracja przenosi nas do najbardziej odległego miejsca – nieba, do najbardziej zamierzających wydarzeń – stworzenia, najwspanialszych osób – Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Czy można sobie wyobrazić lepsze atrakcje, bardziej udane wakacje, większą przygodę?

Tomasz Grabowski OP

Taniec świetlików i gwiazd w letnią noc – Baśń poetycka

Letni, długi dzień dobiegał końca. Rumiane złoto – czerwone słońce powoli szykowało się do snu. Jeszcze trochę, garść chwilek i nad światem zapadnie upalna, czerwcową, noc...

Granatowy nieboskłon, którego panem jest pyzaty, srebrny księżyc, z całą plejadą małych, migoczących złotem gwiazdek, jest w czerwcu taki cudowny!

I oto – jakby zupełnie nagle – nadeszła ta właśnie przepiękna noc czerwcową. Świat spowiła gęsta, ciepła ciemność. Trwało to jednak tylko przez moment, bo oto już za chwilę, granatową ciemność rozświetliły tysiące złotych, poruszających się z zawrotną szybkością w pachnącym powietrzu, punkcików. Gwiazdy ciekawie przyglądały się temu i same też zaczęły wkrótce wirować.

Malutkie niedźwiadki, które przyszły na świat zaledwie w maju (miały więc dwa miesiące), spały smacznie, wtulone w ciepły, puchaty brzuch Mamy – Niedźwiedzicy. Było im tak wygodnie – miękko i ciepło. W ich sen wkraść się jednak jakiś niepokój; coś nie pozwoliło spać. Otworzyły więc zaspane ślepki, przecierając je puchatymi łapkami i mrucząc z niezadowoleniem usiadły na zielonym, leśnym mchu. Po chwili jednak ich niezadowolenie zmieniło się w zachwyt i radość.

Oto bowiem, pierwszy raz w swoim krótkim życiu, ujrzały takie cudowne, poruszające się w powietrzu żywe, złote punkciki. Patrzcie uważnie – powiedziała Mama – Niedźwiedzica – to, czym się tak zachwycacie, to właśnie są robaczki świętojańskie, albo inaczej – świetliki. Prawda, jakie one są śliczne? – Och tak, mamusiu – zawołały z radością misie.

A jak wysoko fruwały! Złap nam chociaż kilka – poprosiły Mamę – Niedźwiedzicę. Ich Mama jednak nic nie odpowiedziała, siedząc nieruchomo pod strzelistą sosną. Świetliki fruwały to tu, to tam, rysując w granatowym powietrzu jakieś misterne, złote wzory.

Złoto – granatowo – zielone żuki i krasne nakrapiane biedronki przycupnęły na koronkowych liściach leśnych paproci i też z zachwytem oglądały ten przepiękny taniec świetlików.

Wtem, gdy niedźwiadki wyciągnęły w górę łapki, cała chmara złotych robaczek świętojańskich sfrunęła w dół, tam właśnie, gdzie siedziały misie i zanurzyły się ze śmiechem w gestych, brązowych, aksamitnych futerkach zwierzątek.

To było coś cudownego! Malutkie niedźwiadki błyszczwały teraz złotem świetlików i wyglądały jak grudniowe choinki świąteczne. Słyszac, że robaczki świętojańskie śpiewają jakąś skoczną piosenkę, malutkie misie wstały, chwyciły się za łapki i utworzywszy duże koło, zaczęły tańczyć w rytm melodii robaczek świętojańskich.

Był to wspaniały widok! Również żuczki i biedronki zsunęły się z liści paproci na miękką mech i one także uformowały taneczne koło. Letnia noc zmieniła się w festyn światła, tańca i śpiewu. Warto było to zobaczyć. I dobrze byłoby tam być...

Pięknej gorącej czerwcowej nocy nie da się z niczym porównać!

Katarzyna Wilczyńska

Trochę dobroci za darmo...

Czy wiesz, że wraz z upływem lat miłość w małżeństwie może nie gasnąć, ale rozpałać się coraz większym żarem? Tak, to jest możliwe! Niektórzy sądzą, że tą najbardziej gorącą miłość przeżywa się w miesiącu miodowym, a potem troski dnia codziennego powodują, że pozostają tylko wspomnienia. Jeśli zredukuje się miłość do wybuchu młodzieńczej emocji, to rzeczywiście tak jest. Bo nie da się normalnie funkcjonować na rozpalonych uczuciach.

Jednak prawdziwa miłość jest czymś o wiele głębszym od fizycznego czy emocjonalnego podniecenia. Ogień małżeńskiej miłości podobny jest nie do fajerwerku czy intensywnie palącej się słomy, ale do stałego, niegasnącego żaru, jak w kuźni, gdzie można giąć najtwardsze żelazo.

Ogień małżeńskiej miłości został nam подарowany przez Boga w sakramencie małżeństwa i trwa do końca naszych dni. Dar został dany, ale też zadany. By miłość wzrastała potrzebny jest z naszej strony pewien wysiłek. Jednym z warunków rozwoju małżeństwa jest bezinteresowne okazywanie gestów miłości drugiej osobie, takie dawanie dobra za darmo. Bezinteresowność jest z definicji wpisana w miłość, bo „miłość łaskawa jest (...), nie szuka swego (...), wszystkiemu wierzy” (por. 1 Kor 13).

A teraz przejdźmy do praktyki:

Zastanów się, co mogłoby sprawić przyjemność współmałżonkowi, zwracając uwagę bardziej na upodobania jego niż na własne. Tutaj jest miejsce na wspomnienia – można wrócić myślą do czasów narzeczeńskich i przypomnieć sobie, co wtedy sprawiało jemu czy jej przyjemność. Może kwiaty, może jakieś ulubione danie czy wspólne wyjście do kina, na wycieczkę, na mecz? A może powstrzymanie się od czegoś, co drugiemu sprawia przykrość? To są te małe węgielki, które regularnie wrzucane do ogniska małżeńskiego podtrzymują jego żar.

Ważne jest to, aby dając, nie oczekiwać niczego w zamian. Może będziesz musiał(a) stoczyć wewnętrzną walkę z myślami, typu:

- to ja zawsze daję,
- i tak tego nie doceni albo nie zauważy,
- już tyle razy próbowałem(am),
- szkoda wysiłku, to już niczego nie zmieni... itd.

A przecież dar jest tylko wtedy darem, kiedy dajesz darmo. Jeśli czegoś w zamian oczekujesz, to już nie jest dar, ale transakcja wymiany, bardziej lub mniej korzystna. Uwierzyć – żaden bezinteresownie okazany gest miłości wobec współmałżonka nie pozostanie bezwartościowy i bezowocny.

Sylwester Szefer

Wspólnota Emmanuel zaprasza w dniach 9-16 lipca 2006 roku do Wadowic na Spotkanie Rodzin. Informacje na stronie: www.emmanuel.info.pl.

INFORMACJE **i**

1. Dziś Nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Jezusowego o godz. 17.00. W tygodniu bezpośrednio po wieczornej Mszy Świętej.
2. W czwartek, 29 czerwca, Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Msze święte będą o godz.: 6.30; 8.00; 9.30 i o 18.00. Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego po wieczornej Mszy świętej.
3. W Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, dn. 29 czerwca br., o godz. 11.00 w kościele seminaryjnym p.w. NMP Królowej Apostołów w Ołtarzewie przez posługę Jego Ekscelencji Ks. Arcybiskupa Henryka Hosera SAC, 11 alumnów WSD przyjmie święcenia kapłańskie w stopniu diakonatu. Przyступаłych do święceń polecamy modlitwie wiernych.
4. W przyszłą niedzielę, 2 lipca, Komitet Budowy będzie przyjmował indywidualne ofiary na dalsze prace wykończeniowe i porządkowe przy naszej świątyni.
5. Od przyszłej niedzieli, 2 lipca, będzie odprawiana w czasie wakacji, dodatkowa Msza święta o godz. 20.00. W czasie wakacji Mszy świętej w intencji Rodzin o godz. 16.00 nie będzie.



Z okazji imienin naszych współredaktorów: Piotra Dyjo i Pawła Grzesiaka składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, Bożego błogostawieństwa, opieki Matki Bożej oraz spełnienia marzeń i radości w dniu codziennym.

Redakcja

Tajemnica Piotra – Opoki

Majowa pielgrzymka Ojca Świętego była jak dotknięcie tajemnicy – tajemnicy życia chrześcijańskiego i tajemnicy Kościoła. Oto bowiem do Polski przyjechał Papież – inny papież: Benedykt XVI, a nie Jan Paweł II, do którego obecności tak bardzo się w ostatnim ćwierćwieczu przyzwyczailiśmy, że stała się niemalże oczywista.

Witaliśmy Benedykta XVI jak następcę Jana Pawła II: z szacunkiem, godnością i miłością należną głowie Kościoła Katolickiego. I nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie... wyraźna obecność Jana Pawła II. Czuliśmy ją w trakcie tej pielgrzymki bardzo mocno. Chyba tak samo jak Benedykt XVI, kiedy rok wcześniej, tuż po zakończeniu konklawe mówił: „Czuję, jakby jego mocna ręka trzymała moją. Zdaje mi się, że widzę jego uśmiechnięte oczy i słyszę jego słowa skierowane do mnie w tej szczególnej chwili: «Nie lękaj się!»”. Wtedy, przepelnieni żalem po stracie ojca, mogliśmy pomyśleć, że to tylko kaznodziejski „chwyt retoryczny”. Teraz, w czasie pielgrzymki Benedykta XVI, to tajemnicze doświadczenie obcowania świętych stało się i naszym udziałem. Wydawało się bowiem, że Jan Paweł II trzyma nas za rękę i że słyszymy jego słowa: „Tu nie chodzi o mnie, papieża-Polaka. Tu idzie o Piotra, o Kościół, o Chrystusa...”

I to jest właśnie owa tajemnica Kościoła, który trwa, choć „przemija postać świata”, Tajemnica Piotra – Opoki. Niby to wiedzieliśmy: że po Piusie XII przyszedł Jan XXIII, a po nim Paweł VI... Wiedzieliśmy teoretycznie. Teraz, właściwie po raz pierwszy jako społeczność wierzących, wyraźnie odczuliśmy, na czym polega Tradycja – strumień płynący przez dzieje. Tradycja, w której – mimo zmienności form, języka wiary i odmiennych ludzkich wrażliwości – obecny jest „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13, 8).

Uczestniczymy w tej Tradycji poprzez wierność.

Janusz Poniewierski

W MINIONYM TYGODNIU

Odeszli do Pana:

16. 06. 2006 r. – Aleksandra Teresa Jaskulska (l. 79)
17. 06. 2006 r. – Andrzej Menert (l. 59)
21. 06. 2006 r. – Jadwiga Witkowska (l. 95)
23. 06. 2006 r. – Janina Zaborowska (l. 87)
Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Ochrzczeni zostali:

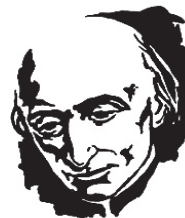
Dawid Marcin Sałek
Natalia Bojarska
Lena Korycka
Maciej Jagiełło
Bartosz Robert Wilk
Patrik Nadolski
Cezary Dawid Wajsz
Dzieckiem Bożym jestem ja...

Związek małżeński zawarli:

Ewa Kwiatkowska i Piotr Grunt
Monika Makulska i Marcin Gutkowski
Maria Mucha i Marcin Godziński
Katarzyna Markiewicz i Stefan Gniadek
Agnieszka Walasek i Karol Hernik
Katarzyna Zakrzewska i Paweł Noga
Co Bóg złączył człowiek niech nie rozdziela.

ŻYCZENIA

W 35. rocznicę ślubu Barbary i Janusza
w 31. rocznicę ślubu Krystyny i Kazimierza
w 30. rocznicę ślubu Marii i Andrzeja
w 25. rocznicę ślubu Elżbiety i Krzysztofa
w 15. rocznicę ślubu Agnieszki i Sławomira
w 11. rocznicę ślubu Teresy i Mariusza
w 9. rocznicę ślubu Zuzanny i Pawła
w 8. rocznicę ślubu Anny i Janusza
w 8. rocznicę ślubu Barbary i Andrzeja
w 3. rocznicę ślubu Ewy i Andrzeja
w 2. rocznicę ślubu Joanny i Tomasa
w 1. rocznicę ślubu Katarzyny i Janusza
w 84. rocznicę urodzin Janiny
w 65. rocznicę urodzin Kazimierza
w 24. rocznicę urodzin Andrzeja
w 18. rocznicę urodzin Ilony
w 15. rocznicę urodzin Aleksandry
w 1. rocznicę urodzin Igorka
wszelkich potrzebnych łask w dalszym życiu,
zdrowia, pokoju, radości, miłości, ludzkiej
życzliwości, obfitego Bożego błogostawieństwa i
opieki Matki Bożej na każdy dzień życzy Redakcja



W drodze ze
św. Wincentym
Pallottim

Należy tak postępować, aby nie dać nikomu powodu do złości, nienawiści i prześladowania, co mogłoby się przytrafić na skutek nieroztropności. Dlatego należy się modlić o roztropność w postępowaniu z bliźnimi.

